

Poznań, 28 lutego 2022 r.

prof. UAM dr hab. Ewa Syska  
Wydział Historii UAM  
Zakład Źródłoznawstwa  
i Nauk Pomocniczych Historii

**Powtórna recenzja pracy doktorskiej Pana mgr. Grzegorza Trafalskiego**

**pt. „Marian Gumowski (1881-1974). Biografia naukowa”**

napisanej pod kierunkiem dr. hab. Marka Adamczewskiego, prof. UŁ

w Katedrze Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Historii UŁ,

promotor pomocniczy: dr Ilona Florczak, Łódź 2021

Przedstawiona do oceny praca G. Trafalskiego pt. „Marian Gumowski (1881-1974). Biografia naukowa” stanowi zmienioną wersję rozprawy o takim samym tytule, którą rekomendowałam do uzupełnienia i poprawy w recenzji z dnia 25 marca 2021 r.

W niniejszej recenzji odniosę się zarówno do zakresu zmian poczynionych przez Autora, zgodnie z uwagami i zaleceniami zawartymi w pierwszej ocenie, jak też przedstawię kolejne wnioski i spostrzeżenia, jakie wypłynęły podczas ponownej lektury tekstu G. Trafalskiego.

Za zaletę nowej wersji należy uznać fakt, że praca została poprawiona i w większym stopniu dopracowana redakcyjnie. Zasadniczo widać, że Autor poczynił pewne starania mające na celu korektę błędów i niedociągnięć występujących w pierwszej wersji. Zatem przy pobieżnej, mało dogłębnej lekturze tekst ten może sprawiać pozytywne wrażenie, zwłaszcza, gdy porównamy go z wersją pierwotną. Z drugiej strony po szczegółowym zapoznaniu się z zawartością rozdziału III („Wojenna tułaczka Mariana Gumowskiego” s. 147-155”), co do którego pierwotnej wersji miałam największe zastrzeżenia, z żalem muszę stwierdzić, że rozdział ten nadal nie spełnia wymogów stawianych rozprawom doktorskim, zaś Autor nie dołożył należytej staranności aby go uzupełnić chociażby o wskazówki i materiał źródłowy podany przeze mnie w pierwszej recenzji. Trudno mi wręcz zrozumieć swoistą awersję Autora do tego właśnie okresu w życiu M. Gumowskiego, co w sposób oczywisty objawia się w części poświęconej II wojnie światowej, gdzie zamiast rzeczowej analizy problemu, czytelnik otrzymuje obszerny (na około półtorej strony maszynopisu) cytat z artykułu W. Garbaczewskiego pt. *Zbiór numizmatyczny Mariana Gumowskiego w okresie okupacji niemieckiej...* Poza tym zostały zignorowane moje zalecenia dotyczące wykorzystania dostępnych online akt z Archiwum Państwowego w Poznaniu, zespół Gausippenamt Posen, sygn. 64 (Korespondencja w sprawie księgozbioru i zbiorów heraldyczno-sfragistycznych dr. Gumowskiego, 1940-1941). Akta te są o tyle ważne, że pokazują próbę zabezpieczenia przez M. Gumowskiego zbiorów poprzez kontakty w środowisku naukowym, jak też opisują proces ich pozyskiwania przez Kaiser Friedrich Museum w Poznaniu (okazuje się np., że z relacji sołtysa Dębowca z czerwca 1941 r. wynika, iż najcenniejszą część biblioteki naukowej M. Gumowskiego wywieziono do Poznania jeszcze podczas pobytu tegoż w Dębowcu, tj. przed 15 marca 1940 r., zaś pozostałą część we wrześniu „zabezpieczył” i przetransportował do

Kaiser Friedrich Museum w Poznaniu prof. Ernst Petersen<sup>1</sup>. Ponadto G. Trafalski nie uzupełnił pracy o informacje zawarte w przechowywanej w Bundesarchiv Berlin dokumentacji Ahnenerbe (w poprzedniej recenzji podałam nawet dokładną sygnaturę akt) związaną z przejściem zbiorów M. Gumowskiego w 1940 r. Podobnie Autor nie wykorzystał akt wytworzonych w związku z przejściem zbiorów M. Gumowskiego przez Urząd Powierniczy w Poznaniu (w tym przypadku również podałam sygnaturę akt), jak też przechowywanej w Archiwum Muzeum Narodowego w Poznaniu dokumentacji własnej Kaiser Friedrich Museum w Poznaniu (dalej cyt. KFM), które jak sugerowałam w pierwszej recenzji, odegrało kluczową rolę w tej sprawie. W związku z powyższym mogę jedynie stwierdzić, że w pracy G. Trafalskiego nie znalazły się istotne informacje mające wpływ na ocenę postawy M. Gumowskiego w okresie okupacji, jak też związane z rozdzieleniem jego zbiorów na początku 1940 r. (nie wszystko zostało opisane w tak chętnie cytowanym przez G. Trafalskiego artykule W. Garbaczewskiego). Nie mogę też przemilczeć faktu, iż w archiwum Muzeum Narodowego w Poznaniu zachowało się nieznanne G. Trafalskiemu pismo dyrektora KFM Posen, Siegfrieda Rühle do nadkomisarza SS i policji w Kraju Warty Wilhelma Koppe z 18 stycznia 1940 r.<sup>2</sup>, z którego wynika, że:

- 17 stycznia 1940 r. M. Gumowski pojawił się u S. Rühle z prośbą o wydanie zaświadczenia, że jakoby byłoby on niezbędny dla nauki niemieckiej przy prowadzeniu prac z zakresu numizmatyki<sup>3</sup>, co w domyśle miało go uchronić przed wysiedleniem do Generalnej Guberni – Rühle prośby tej nie spełnił, a co więcej, obawiając się utraty możliwości przejścia znajdujących się w Dębowcu zbiorów, poprosił W. Koppe o ich zarekwirowanie na rzecz KFM<sup>4</sup>. Okazuje się zatem, że M. Gumowski niemalże sprowokował przejście swoich zbiorów przez KFM. Dlaczego udał się z tak osobliwą prośbą do Siegfrieda Rühle, powszechnie znanego fanatyka niemieckiej polityki kulturalnej na tzw. „niemieckim wschodzie”, *nota bene* ściągniętego z Gdańska do Poznania przez wspierającego jego karierę gauleitera Kraju Warty Arthura Greisera?

- S. Rühle bezpośrednio przyczynił się do wysiedlenia M. Gumowskiego z Dębowca, albowiem napisał, że: „Meines Erachtens müsste Gumowski evakuiert, interniert und abgeschoben werden”!

- W tym samym czasie (tj. ok. 17 stycznia 1940 r.) M. Gumowski zaproponował dyrektorowi Reichsarchiv Posen, dr. Hermannowi Gollubowi sprzedaż cennego zbioru tłoków pieczętnych za kwotę 500 RM (pod koniec stycznia 1940 r. znajdowały się one nadal w archiwum), oferta ta jednak nie została przyjęta<sup>5</sup>. Warto przy okazji podkreślić, że wersja ta różni się z relacją M. Gumowskiego, który „Wspomnieniach numizmatyka” (s. 117-118) napisał, że „Część monet i medali zawiozłem jednak do Poznania i prosiłem znajomych mi urzędników z

<sup>1</sup> Na s. 150 przyp. 13 – G. Trafalski powołując się prawdopodobnie na moją wskazówkę podaje informację o kontaktach Gumowskiego z Kurtem Mayerem, nie rozwijając sprawy, nie podaje nawet zespołu archiwalnego i sygnatury akt przechowywanych w Archiwum Państwowym w Poznaniu! Ernst Petersen w latach 1941-1944 był profesorem archeologii na Reichsuniversität Posen.

<sup>2</sup> Za informację na temat tego dokumentu dziękuję Pani Joannie Baron-Grzesiak.

<sup>3</sup> W piśmie S. Rühlego z 24 stycznia 1940 r. skierowanym do poznańskiego Gestapo wybrzmiało to dobitniej, niż w piśmie Rühlego do Koppego z 18 stycznia 1940 r.: „er [tj. Gumowski] mich gebeten hat, ihm eine Bescheinigung darüber auszustellen, dass er in seiner wissenschaftlichen Arbeit für die deutsche Forschung unentbehrlich ist“. W ocenie S. Rühlego takie postępowanie było przejawem typowo polskiej impertynencji.

<sup>4</sup> S. Rühle w tej sprawie działał wręcz błyskawicznie, a wspomniane pismo do W. Koppego było chyba tylko formalnością, skoro już 20 stycznia 1940 r. (a nie jak podaje W. Garbaczewski 18-go), w Dębowcu pojawiła się komisja złożona z dwóch specjalistów (muzealnego i archiwalnego) oraz członka Gestapo, zob. Archiwum Muzeum Narodowego w Poznaniu, sygn. 5825, k. 169; por. W. Garbaczewski, *Zbiór numizmatyczny Mariana Gumowskiego...*, s. 41.

<sup>5</sup> Jak wynika z pisma S. Rühlego do poznańskiego Gestapo z 24 stycznia 1940 r., zbiory te zostały przydzielone KFM, czy rzeczywiście doszło do ich przejścia nie wiadomo.

*SPM*

Archiwum Państwowego, by mi to ukryli między papierami archiwalnymi”. Dlaczego M. Gumowski podawał zgoła odmienną wersję w tej sprawie?

Ponadto z dokumentów tych wynika, że:

- M. Gumowski był postrzegany w środowisku numizmatyków niemieckich jako zagorzały wróg niemieckości (tu S. Rühle powoływał się na opinię nieżyjącego już Julilusa Menadiera oraz Arthura Suhle, kierownika Münzkabinett Kaiser Friedrich Museum Berlin); zdaniem S. Rühle, powołującego się na głosy ze środowiska poznańskiego, M. Gumowski został zmuszony do odejścia z Muzeum Wielkopolskiego w atmosferze skandalu z powodu malwersacji, których dopuścił się jako dyrektor tej placówki; S. Rühle przypuszczał, że spora część kolekcji numizmatycznej i biblioteki naukowej M. Gumowskiego została przez niego bezprawnie zabrana ze zbiorów Muzeum Wielkopolskiego<sup>6</sup>. Tych niezwykle istotnych informacji nie znajdziemy w pracy G. Trafalskiego, powstaje zatem pytanie, na ile przeprowadzona przez Autora kwerenda jest dokładna? A co za tym idzie, na ile przedstawione wnioski mogą być miarodajne?

W pierwszej recenzji zalecałam również zapoznanie się z listą transportową obozu przesiedleńczego w Gnieźnie, do którego w marcu 1940 r. wraz z rodziną został wywieziony M. Gumowski. Podając miejsce przechowywania i dokładną sygnaturę akt (Archiwum Państwowe w Łodzi, Centrala Przesiedleńcza w Poznaniu Oddział w Łodzi, sygn. 37-3) i zdając sobie sprawę, że G. Trafalski nie będzie miał problemu z dotarciem do wspomnianych źródeł, miałam wręcz pewność, że informacje te zostaną uzupełnione w poprawionej wersji pracy. Odpowiedź ze strony Autora była dla mnie zaskakująca, albowiem na s. 151 w przyp. 15 napisał on iż: „niestety w zachowanych aktach obozu nie ma informacji o przebywaniu w nim Gumowskich”. Na wyżej wymienionym przykładzie dobitnie widać, jaką wartość naukową przedstawiają ustalenia G. Trafalskiego, gdyż nie poradził On sobie ze zdawałoby się prostym zadaniem identyfikacji błędnie zapisanych na liście transportowej w formie „Gumkowski” danych dotyczących Elżbiety, Mariana i Jacka Gumowskich<sup>7</sup>, przy czym należałoby zaznaczyć, że w poprawnej formie zapisano ich daty urodzenia.

Zgodnie z zaleceniami z pierwszej recenzji praca została uzupełniona o informacje zawarte w jednostce archiwalnej o sygn. 1218 (Nowe sprawy, 1921-1927), przechowywanej w Archiwum Muzeum Narodowego w Poznaniu, jednak Autor nie podaje stron akt, do których się odwołuje, chociaż archiwalia te posiadają paginację. Jednocześnie można odnieść wrażenie, że akta te zostały wykorzystane pobieżnie, wybiórczo i chaotycznie, bo np. na temat zawieszenia M. Gumowskiego w Poznańskiej Radzie Sztuki G. Trafalski wspomniął jedynie raz, na s. 95 w przyp. 23, gdzie napisał „w 1923 r. S. Detloff [winno być Dettloff – E.S.] informował czytelników *Przeglądu Warszawskiego*, że M. Gumowski został zawieszony w prawach członka Komisji”. Natomiast w wyżej wspomnianej dokumentacji o sygn. 1218 zachowała się informacja o posiedzeniu Rady Sztuki dnia 10 października 1922 r., podczas którego „omawiano - - zachowanie się P(ana) dr. G(umowskiego), a to w skutek zarzutów

<sup>6</sup> W piśmie do poznańskiego Gestapo z 24 stycznia 1940 r. S. Rühle stwierdził, że: „Professor Gumowski beizt auf seinem Landsbesitz in Dembowicz eine beachtenswerte wissenschaftliche Sammlung und eine umfassende numismatische Bibliothek. Es ist eigenartig, dass **alle Bücher aus diesem wissenschaftlichen Fachgebiet aus dem Kaiser-Friedrich-Museum verschwunden sind** [wyr. E.S.] und sich hier nur eine ganz unbedeutende kleine Münzsammlung befindet. Es ist nicht möglich, eine genaue Kontrolle darüber durchzuführen, ob der Galizier [tj. M. Gumowski] aus dem Besitz des Museums sich Bücher oder Sammlungsgegenstände angeeignet hat, da im Museum in polnischer Zeit überhaupt keine Kataloge und nur ganz unzulängliche Inventarverzeichnisse geführt worden sind“. Powyższa konstatacja koresponduje z wynikami badań A. Murawskiej (*Rozwój, regres czy stagnacja? Funkcjonowanie Działu Monet i Medali Muzeum Wielkopolskiego w świetle zachowanych dokumentów*, s. 40), która zauważyła, że „braku jasno sformułowanej i realizowanej polityki powiększania zbiorów nie wyjaśnia skromność funduszy - - zwłaszcza, że nie wahano się wydatkować rokrocznie znacznych sum na numizmatyczną literaturę, także drogą - zagraniczną”.

<sup>7</sup> Zastanawiające, że M. Gumowski, *Wspomnienia numizmatyka*, s. 120 – podaje, że do obozu w Gnieźnie został przewieziony z dwoma synami, por. <https://www.straty.pl/szukaj-osoby.php> (data wejścia 11 XI 2021 r.).

jakie przedłożyli do rozpatrzenia Radzie Sztuki, reprezentującej związki zawodowe artystyczno-naukowe, pp. Jan Rutkowski i X. Dr. Dettloff, profesor Uniwersytetu Poznańskiego. Po rozpatrzeniu sprawy przedstawionej przez p. Henryka Jackowskiego, Rada Sztuki postanowiła jednogłośnie p. Gumowskiego zawiesić w czynnościach jako członka Rady Sztuki, aż do wyjaśnienia sprawy”. Dlaczego G. Trafalski nie wykorzystał tych istotnych, bo zmieniających datację informacji pozostaje dla mnie kwestią niezrozumiałą i trudną do uzasadnienia... Warto zresztą wspomnieć, że w tym samym archiwum MNP znajduje się niewykorzystana w pracy G. Trafalskiego dokumentacja z protokołami z posiedzeń Rady Sztuki z lat 1920-1922 r. (sygn. 1280, 1513).

To samo można odnieść do zawartości przechowywanej w Archiwum MNP jednostki o sygn. 10 („Komisja muzealna, generalia, 1903-1922”). Pomimo tego, że G. Trafalski niejednokrotnie powołuje się na występujące w niej zapisy, to przy okazji opisu wyboru Jerzego Kollera na asystenta muzealnego (s. 101) nie wspomniał o tym, że w ramach konkursu na asystenta muzealnego zgłosiło się do Muzeum Wielkopolskiego ośmiu kandydatów, był to wspomniany dr J. Koller, ale też Herkulan Weigt (\*1880) profesor Akademii Handlowej w Krakowie; Karol Plage (1857-1927), znany numizmatyk, podówczas inspektor wydziału elektrotechnicznego w Częstochowie; Franciszek Rajewski, kierownik biura Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu; Kazimierz Moszyński (1887-1959) w świetle dokumentacji „członek Komisji Fizjograficznej w Warszawie”; Józefa Jeszkowa, była kierowniczką antykwiariatu św. Wojciecha w Poznaniu; K.(?) Zabłocki, wymieniony jako „bibliotekarz Rady miasta w Warszawie”; „Józef Sporysz, artysta dramatyczny w Poznaniu”. Komisja jednogłośnie opowiedziała się za kandydaturą Jerzego Kollera, jednak postanowiono jeszcze poczekać z ostateczną decyzją, gdyż jak to stwierdzono „istnieje możliwość nakłonienia jeszcze niektórych historyków sztuki do wniesienia swoich podań”. Wychodzi zatem na to, że planowano zatrudnić na tym stanowisku historyka sztuki, lecz nikt taki się nie zgłosił, a wybór teatrologa J. Kollera stanowił swego rodzaju kompromis. G. Trafalski natomiast utrzymuje, że „J. Koller początkowo nie chciał przyjąć oferty - - twardo negocjował również kwestie finansowe” (s. 101, przyp. 58). Sprawa ta wygląda dość mętnie, zwłaszcza kiedy przeanalizujemy zapiski M. Gumowskiego, który we „Wspomnieniach numizmatyka” (s. 80) podał, że nadesłane podania pochodziły od „fryzjera, organisty, pomocnika handlowego i innych niefachowych osób, którym się zdawało, że potrafią spełniać obowiązki urzędników muzealnych”. Jak wynika z ww. protokołu sytuacja taka nie miała miejsca, nie było podań od „fryzjera, czy organisty”, powstaje zatem pytanie dlaczego M. Gumowski umniejszał rolę osób, które wniosły podania o tę posadę? Dlaczego nie był w stanie nakłonić na złożenie podania jakiegokolwiek historyka sztuki? Dlaczego nie wspomniał o kandydaturach Herkulana Weigta, Karola Plage, czy Kazimierza Moszyńskiego (później znanego etnologa, etnografa i slawisty)? Myślę, że nie tylko ja, chciałabym, aby takie pytania w pracy G. Trafalskiego się pojawiały... Pod koniec zeszłego roku ukazał się tom z tekstami wybranymi Mariana Gumowskiego pt. „Siła do ujarznienia” (Warszawa 2021), a w nim bazujący w znacznym stopniu na dokumentacji z Archiwum Muzeum Narodowego w Poznaniu artykuł Kamili Kłudkiewicz pt. „Dyrektor w *ciaśniejszych czasach*”. Publikacja ta, jak deklaruje Autorka (s. 30), jest „próbą analizy działalności Mariana Gumowskiego w Muzeum Wielkopolskim w Poznaniu i opiera się przede wszystkim na konfrontacji jego publikowanych tekstów z zakresu muzealnictwa z długoletnią praktyką muzealnika na stanowisku dyrektorskim”. Tekst ten oczywiście nie mógł być znany G. Trafalskiemu, ponieważ został wydany po tym, jak poprawiona wersja omawianej pracy była już w recenzji, jednak w dobitny wręcz sposób uwypukla ogromne braki i uchybienia recenzowanej pracy w kwestii rozpoznania tego okresu życia M. Gumowskiego.

W poprzedniej recenzji wskazywałam na konieczność uzupełnienia kwerendy o przechowywane w PAN Bibliotece Kórnickiej rękopisy o sygnaturach BK 9989 („Akta dot.

Sygn

procesu z p. Marianem Gumowskim, likwidacja za obraz Tycjana, 1928-1939”) oraz BK 8803 („Sprawa dra Gumowskiego”), uwaga ta pozostała bez odzewu ze strony Autora pracy.

W poprzedniej recenzji stwierdziłam, że w pracy „brak szerokiego tła społecznego, sieci kontaktów towarzyskich i naukowych - -, które niewątpliwie wpływały na działalność naukową M. Gumowskiego”. Nie mogę powiedzieć, że Autor nie zastosował się do tych uwag, jednak korekta pracy w tym zakresie polega jedynie na wyliczaniu ciągiem przez kilka stron osób, z którymi stykał się M. Gumowski w poszczególnych okresach działalności (np. s. 84-87, 109-114, 135-138, 182-190). Na dobrą sprawę z tej wyliczanki niewiele wynika, Autor nadal nie nakreślił współzależności i kontaktów środowiskowych M. Gumowskiego. Nawet jeśli pojawiają się konkretne informacje, które mogłyby posłużyć do rozwinięcia narracji w tym kierunku, to G. Trafalski nie wykorzystuje ich potencjału. Trudno wytłumaczyć tę zdawkowość, skoro nawet sam M. Gumowski („Wspomnienia numizmatyka”, s. 84-85) przytacza kilka istotnych informacji w tym zakresie, chociażby na temat jego kontaktów towarzyskich w okresie poznańskim, stąd też wiadomo, że do grona jego znajomych w owym czasie należeli m.in. Józef Męcina-Krzysz, Jan Wysocki, czy fabrykant Stanisław Gurzyński i jego żona Wanda<sup>8</sup>. Generalnie można też odnieść wrażenie, że tam gdzie Autor dysponuje relacjami świadków, gdy źródło jest więcej, narracja nabiera bardziej naukowego wyrazu (tzw. okres toruński), zaś tam, gdzie efekty zależały od mozolnych poszukiwań jest znacznie gorzej. Dla przykładu, G. Trafalski nie zastanawia się głębiej dlaczego, jak podaje na s. 287, „M. Gumowskiemu udało się wykształcić jedynie dwóch uczniów”, uznając jednocześnie, że „brak licznych obrońców spuścizny doprowadził do tego, że stał się on łatwym celem ataków”. Warto jednak byłoby się przyjrzeć opiniom studentów na temat wykładów M. Gumowskiego (nie tylko tych powojennych). Studiujący w drugiej połowie lat 20-tych na Uniwersytecie Poznańskim Stefan Kieniewicz (późniejszy profesor Uniwersytetu Warszawskiego) takimi oto słowami opisał wrażenia z wykładów M. Gumowskiego: „Monograficzny wykład z historii starożytnej prowadził Marian Gumowski - - mówił on niezmiernie szybko, że notować nie było sposobu. Rzecz tyczyła się religii rzymskiej w dobie wojen punickich; zdawała mi się nadmiernie drobiazgową, przy czym autor z jednego zdania Liwiusza wysnuwał wnioski w nieskończoność. Wszystko to mnie znudziło i zrezygnowałem z tych wykładów” (S. Kieniewicz, *Pamiętniki*, Kraków 2021, s. 135). Podobnie sprawa wyglądała wcześniej na Uniwersytecie Jagiellońskim, albowiem jak można wyczytać ze wspomnień Zofii Kozłowskiej-Budkowej (*Wspomnienia z lat 1893-1923*, Kraków 2018, s. 56) „Słabą frekwencję miał wykład Mariana Gumowskiego *Zasady ogólnej numizmatyki* i nieraz bez mojej obecności nie mógłby się odbyć”.

Takich przykładów mogłabym przytaczać jeszcze wiele, ale nie o to tutaj chodzi, niemniej jednak w związku z powyższym nurtuje mnie pytanie, na ile metodę zastosowaną przez G. Trafalskiego można uznać za naukową? Czy czasami nie mamy do czynienia z pracą, która ma jedynie sprawiać wrażenie pracy naukowej? Tak postawione pytanie, wynikające poniekąd z ponownej lektury tekstu, skłoniło mnie do bliższego przyjrzenia się metodom badawczym i wynikającym z nich wnioskom zaprezentowanym w rozprawie G. Trafalskiego, oto najistotniejsze zagadnienia, na które chciałabym zwrócić uwagę...

Na s. 28 G. Trafalski podaje, że „Matka naukowca Józefa z domu Stehr była córką krakowian Franciszka i Otylii z d. Marek. Zgodnie z rodzinną tradycją pochodziła z rodziny *austriackich baronów von Stehr*”. Gdyby Autor zajrzał do dostępnego online „Spisu ludności miasta Krakowa z r. 1900” (oryg. w Archiwum Narodowym w Krakowie), to wówczas czytelnik mógłby poznać dokładną datę i miejsce urodzenia Józefy Gumowskiej herbu Rola

<sup>8</sup> Na temat działalności kulturalnej S. i W. Gurzyńskich, zob. U. Kaczmarek, *Wanda Zembrzuska-Gurzyńska człowiekiem dwóch kultur*, w: *Szkice Etnologiczne Dedykowane Profesor Annie Szyfer*, red. A. Brencz, Poznań 2002, s. 99-107.

(?)<sup>9</sup>, „nauczycielki ludowej”, która urodziła się w Nowym Targu, co poddaje w wątpliwość informację o jej krakowskich korzeniach, tym bardziej, że z zapisów w księdze zgonów parafii w Błażowej (również dostępnej online) wynika, że matka Józefy Gumowskiej, Otylia Stehr, wdowa po kanceliście (!) Franciszku<sup>10</sup>, zmarła w Błażowej w marcu 1880 r. Co ciekawe, we wrześniu tegoż roku w Błażowej urodził się nienotowany przez G. Trafalskiego (s. 25, 29) najstarszy syn Józefy i Franciszka Gumowskich<sup>11</sup>, Józef Marian (zm. tamże w styczniu 1881 r., zob. dostępna online księga urodzeń Parafii w Błażowej). Przy okazji należałoby zweryfikować reprezentowany przez G. Trafalskiego (s. 28) pogląd, że Franciszek Gumowski w 1880 r. przeniósł się do Krościenka.

Na s. 45 w przyp. 111 opisując monachijskie studia M. Gumowskiego, G. Trafalski podaje: „Co ciekawe przy miejscu stałego zamieszkania [M. Gumowskiego – E.S.] w semestrze zimowym wpisano podkrakowskie Grzegórzki. W semestrze letnim zastąpił je Kraków”, nie zastanawiając się głębiej nad przyczyną takiego stanu, przechodzi nad tą wiadomością do porządku dziennego. A przecież zaledwie pobieżna analiza galicyjskich ksiąg adresowych z tego okresu wykazuje, że w latach 1902-1903 Józefa Gumowska mieszkała w Grzegórkach (a wraz z nią Marian), gdzie tymczasowo nauczwała w czteroklasowej szkole ludowej. Nie dowiemy się też z pracy G. Trafalskiego, że J. Gumowska w 1905 r. pracowała w dwuklasowej szkole w Bronowicach Wielkich, następnie w dwuklasowej szkole w Nowej Wsi Szlacheckiej, by dopiero po przejściu na emeryturę w 1906 r. (*Dziennik Urzędowy c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi*, 1906, s. 274) powrócić do Krakowa i zamieszkać u syna Mariana. Ta dość niepewna sytuacja zawodowa matki M. Gumowskiego sprawia, że należałoby się zastanowić nad wiarygodnością informacji podawanych przez autora „Wspomnień numizmatyka” (czego nie czyni G. Trafalski), np. na temat znajomości jakie Józefa Gumowska posiadała w Krakowie wśród osób na wysokich stanowiskach i dzięki którym, tuż po maturze M. Gumowski otrzymał prywatną posadę przy porządkowaniu zbiorów hr. Andrzeja Potockiego („Wspomnienia numizmatyka”, s. 16). G. Trafalski bezkrytycznie za M. Gumowskim przyjął (s. 28-29), że Józefa Gumowska przeprowadziła się do Krakowa w 1897 r., tam żyła i pracowała niemalże do końca swych dni. Ten brak krytycyzmu w stosunku do wspomnień Gumowskiego, tym bardziej zastanawia, że właściwie na wyciągnięcie ręki są dostępne źródła, które pozwalają na dokładną analizę sytuacji życiowej Józefy Gumowskiej, a co za tym idzie i jej rodziny. Jesienią 1893 r. Józefa Gumowska wysłała do Michała Bobrzyńskiego, wówczas wiceprezydenta Rady Szkolnej Krajowej, list (dostępny online), w którym podaje istotne informacje, które nie pojawiają się w pracy G. Trafalskiego:

- około 1890 r. podczas pożaru w Brzostku Gumowscy stracili cały dobytek (G. Trafalski na s. 34 podaje, za M. Gumowskim – „Wspomnienia numizmatyka”, że pożar ten miał miejsce w 1888 r. – informacja ta wymaga weryfikacji), a Franciszek Gumowski po ciężkiej chorobie doznał postępującego paraliżu, w związku z powyższym od 1 września 1893 r. Józefa Gumowska była zmuszona do podjęcia pracy jako tymczasowa nauczycielka w szkole podstawowej w Brzostku, czego wcześniej nie robiła, nie miała też ku temu odpowiedniego przygotowania zawodowego

- Marian Gumowski i jego rodzeństwo przez cztery pierwsze lata edukacji byli nauczani w domu przez matkę, która jak to określiła, dzięki temu: „śledzić byłam zmuszona i plany

<sup>9</sup> Zob. s. 29, gdzie G. Trafalski pisze, że „jak wykazałem... na obecnym stanie badań nie można ostatecznie przesądzić o szlacheckim pochodzeniu M. Gumowskiego”. W spisie mieszkańców Krakowa z 1900 r. Józefa Gumowska podała, że należała do herbu Rola.

<sup>10</sup> Wcześniej Franciszek Stehr był kancelistą w Skrzydlnej, zob. *Handbuch des Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1866*, s. 106.

<sup>11</sup> Józefa Stehr i Franciszek Gumowski pobrali się w 1879 r., o czym informuje list Józefy Gumowskiej do Michała Bobrzyńskiego z 16 listopada 1893 r., którego skany są dostępne online na Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej.

naukowe i podręczniki szkolne”<sup>12</sup>, co miało stanowić podstawę do dopuszczenia jej do egzaminu kwalifikującego do nauczania w szkole, o co prosiła M. Bobrzyńskiego

- Józefa Gumowska znała Michała Bobrzyńskiego z wizyt w domach Państwa Raspów i Aleksandrowiczów, jak też u jego matki Zofii Emilii Bobrzyńskiej, czyżby to były te znajomości wśród osób na wysokich stanowiskach w Krakowie?

Należałoby zwrócić też uwagę na błędy rzeczowe, które w pracy mogły się pojawić na skutek błędnej korekty tekstu: na s. 93 i s. 101 przyp. 57 pojawia się informacja, że Starostą Krajowym w Poznaniu był Waclaw Wyszyński, był nim natomiast Waclaw Wyczyński (1853-1935), działem grafiki Muzeum Wielkopolskiego opiekował się Alfred Brosig, nie Borsig (s. 100, 133). Ponadto wbrew temu, co twierdził we „Wspomnieniach numizmatyka” M. Gumowski (s. 107), a za nim utrzymuje G. Trafalski (s. 120, przyp. 219) kustoszem sekcji starożytności, w dziale numizmatyki Ermitażu nie był „Grek Zografos” lecz Aleksandr Zograf (1889-1942), uczony niemieckiego pochodzenia. Tego typu przykładów w pracy jest znacznie więcej, ale to prowadzi do kolejnej konstatacji, otóż z niewyjaśnionych powodów G. Trafalski, w sposób zamierzony lub nie, dokonuje daleko posuniętej selekcji materiału źródłowego, nie informując nawet o tym nieświadomego czytelnika. Za przykład niech posłuży chociażby sposób wykorzystania w pracy informacji zawartych w dokumentacji osobowej M. Gumowskiego z okresu jego pracy na Uniwersytecie Poznańskim (Archiwum UAM, sygn. 152/12: Wydział Humanistyczny, Gumowski Marian 1920-1937). G. Trafalski przywołuje te akta na s. 116-118 pracy, opisując głównie sprawę odsunięcia M. Gumowskiego od zajęć, które, jak twierdzi, było „wynikiem postępowania dyscyplinarnego prowadzonemu przeciwko niemu w rektoracie UP w odpowiedzi na donos złożony przez Z. Zakrzewskiego 6 marca 1927 r. do Dziekana Wydziału Humanistycznego UP”<sup>13</sup>. Jednak tą informacją G. Trafalski wprowadził czytelnika w błąd! Z przechowywanego w tej samej jednostce archiwalnej pisma Dziekana Wydziału Humanistycznego do Rektora UP z 23 marca 1927 r. wynika, że „senat akademicki na posiedzeniu w dniu 28 bm. zapoznawszy się z aktami sprawy ks. prof. Dettloffa – dyr. dra Gumowskiego stwierdził, że rzecz, jaka wynikła na tle osobistych konfliktów do dochodzenia dyscyplinarnego nie nadaje się”, zatem tylko w jednym zdaniu G. Trafalski podaje trzy błędne informacje: 1) postępowanie dyscyplinarne przeciwko M. Gumowskiemu toczyło się w rektoracie UP – w rzeczywistości sprawą zajmował się Senat UP; 2) postępowanie dyscyplinarne wszczęto w odpowiedzi na donos złożony przez Z. Zakrzewskiego – w rzeczywistości postępowanie wszczęto na wniosek Dziekana Wydziału Humanistycznego poparty uchwałą Wydziału Humanistycznego UP z 15 marca 1927 r. zaczynającą się od słów: „Rada uchwała przekazać sprawę (Dra Gumowskiego) z załączeniem aktów do Senatu”; 3) sprawa nie dotyczyła konfliktu M. Gumowskiego z Z. Zakrzewskim, tylko kompletnie przemilczanej przez G. Trafalskiego sprawy zatargu z ks. Sz. Dettloffem. Na wyżej wspomnianym przykładzie dobitnie widać kardynalne błędy popełniane przez G. Trafalskiego w zakresie przyswajania i referowania informacji zawartych w przekazie źródłowym, nie mówiąc już o kwestii jego interpretacji. Do tego dochodzi wręcz zdumiewająca selektywność wykorzystanego materiału, pomimo tego, że G. Trafalski zapoznał się z przechowywanymi w Archiwum UAM aktami o sygn. 152/12, to czytelnik pracy pt. „Marian Gumowski (1881-1974). Biografia naukowa” nie dowie się, że:

<sup>12</sup> W związku z powyższym mało prawdopodobne wydaje się, jakoby Józefa Gumowska miałyby skończyć seminarium nauczycielskie w Krakowie (M. Gumowski, Wspomnienia numizmatyka, s. 13).

<sup>13</sup> Niewątpliwie istniały niesnaski pomiędzy M. Gumowskim a Z. Zakrzewskim, o czym wspominał również S. Kieniewicz (*Pamiętniki*, s. 136) „... zgłosiłem się na wykłady z numizmatyki Zygmunta Zakrzewskiego - - przynosił na wykład po kilkanaście pieniążków - - komentując każdą sztukę - - nie przepuszczał przy tym żadnej okazji wytknięcia pomyłek naukowych, czy też wręcz szarlataństwa, swego głównego konkurenta profesora Gumowskiego”.

syh

- M. Gumowski stwarzał problemy w dostępie studentów i pracowników UP do biblioteki Muzeum Wielkopolskiego, miało to bezpośredni związek z narastającym od 1919 r. konfliktem z profesorami UP Józefem Kostrzewskim<sup>14</sup> i Sz. Dettloffem (całą sprawę ze szczegółami możemy poznać dzięki korespondencji kierowanej przez S. Dettloffa i M. Gumowskiego do Dziekana Wydziału Humanistycznego UP)
- sprawę braku dostępu do biblioteki MW wszczęli studenci seminarium historii sztuki, zwracając się w lutym 1920 r. z oficjalnym pismem do ks. Sz. Dettloffa
- w ww. aktach znajduje się niezwykle ciekawe pismo Alfreda Brosiga (kustosza Gabinetu Rycin MW) sporządzone na życzenie ks. Sz. Dettloffa 5 marca 1926 r. (można je uznać za rodzaj donosu), w którym A. Brosig opisywał apodyktyczny sposób zarządzania Muzeum Wielkopolskim przez M. Gumowskiego (m.in. zabraniającego A. Brosigowi kontaktów osobistych z Sz. Dettloffem, J. Kostrzewskim i Nikodemem Pajzderskim)
- z cytowanego obszernie przez G. Trafalskiego pisma (s. 117-118) do Dziekana Wydziału Filozoficznego UP z dnia 6 marca 1927 r. wynika istotna informacja dotycząca działalności naukowej M. Gumowskiego (niestety przemilczana przez G. Trafalskiego), albowiem Zygmunt Zakrzewski napisał, że „zapytałem się p. dra G. dlaczego publikując w pracach swoich rysunki monet, które osobiście podług oryginałów odbiłem, nie podaje źródła skąd je posiada i pytałem skąd w ogóle klisze odnośnych rysunków posiada - - nadmieniam, że Prezes Tow. Num. Krakowskiego oświadczył mi, że klisze, o których mowa, a będące własnością Towarzystwa zniknęły w sposób niewytłumaczalny z magazynu; nadmieniam dalej, że p. Dr Gumowski był przez szereg lat redaktorem Wiadomości Num.-Archeolog”. Są to na tyle poważne zarzuty wobec M. Gumowskiego i to pojawiające się w oficjalnej korespondencji, że nie sposób ich zignorować, zwłaszcza, że w literaturze przedmiotu od jakiegoś czasu przebijają się informacje o nieuczciwych praktykach M. Gumowskiego<sup>15</sup>. W tym miejscu można się tylko zastanawiać, czy Autor doktoratu robi to w sposób celowy, jednak nie informując o tym nieświadomego czytelnika, czy też wynika to z jego dość swobodnego stosunku do źródeł?

Niestety chaotyczne i selektywne referowanie treści materiału źródłowego nie jest jedynym zarzutem, który można wystosować pod adresem pracy G. Trafalskiego, oprócz tego jest, jak można zakładać po wstępnym rozpoznaniu, cały szereg istotnych z punktu widzenia tematu pracy źródeł, których Autor nie wykorzystał. I tutaj powstaje pytanie, czy miało to związek z zamierzonym przemilczeniem niewygodnych z punktu widzenia reprezentowanej przez G. Trafalskiego oceny dorobku i działalności naukowej M. Gumowskiego, czy co gorsza, może wynikało z braku sumienności i braków warsztatowych? Bezpośredni związek z powyższym stwierdzeniem ma niemalże nagminnie reprezentowany w pracy G. Trafalskiego fakt bezkrytycznego podejścia do źródeł, a w szczególności do „Wspomnień numizmatyka”. Pewnie już nigdy się nie dowiemy, czy Gumowski pisząc ten tekst, a następnie wydając go w wieku 83 lat, nie pamiętał już wielu szczegółów, czy też celowo podrasował i przeinaczał swój życiorys. Tę deklarowaną przez G. Trafalskiego (s. 17) ostrożność w stosunku do „Wspomnień numizmatyka” powinna już wzbudzić informacja, że M. Gumowski pisał je „z pamięci, popartej wydawnictwami i książkami”, w tym przypadku G. Trafalski stwierdził, że czynność ta „miała na celu jedynie wsparcie pamięci badacza” (s. 17). To w jaki sposób to tzw. „wsparcie pamięci” wpływa na treść wspomnień, a co za tym idzie na ich wiarygodność, przed niemalże dwudziestu laty dokładnie opisał Zbysław Wojtkowiak w książce pt. *Nauki pomocnicze historii najnowszej – źródłoznawstwo: źródła narracyjne, cz. 1: Pamiętnik, tekst literacki*, Poznań 2003. Aż żal, że G. Trafalski nie wykorzystał tej pracy, zamiast zastanawiać się nad „perspektywą egohistoryczną”, czy „obserwacją uczestniczącą” w stosunku do „Wspomnień numizmatyka”. Do podstawowych zadań badawczych wykonywanych przez

<sup>14</sup> G. Trafalski pisze jedynie zdawkowo o zatargu z J. Kostrzewskim (s. 94).

<sup>15</sup> Np. A. Bursche, *Złote medaliony rzymskie w Barbaricum*, Warszawa 1998, s. 59-60, szczególnie przyp. 77.



historyka należy weryfikacja wiarygodności wykorzystanych źródeł, tego niestety zabrakło w pracy G. Trafalskiego<sup>16</sup>. Oto kilka przykładów, które powinny wyjaśnić do m.in. jakich błędów doprowadził G. Trafalskiego bezkrytyczny stosunek do „Wspomnień numizmatyka”: na s. 45 w przyp. 111 G. Trafalski napisał „Z przyczyn niezależnych od autora nie udało się nawiązać kontaktu z monachijskim muzeum [podkr. E.S.] celem zdobycia większej liczby źródeł dotyczących pobytu M. Gumowskiego w stolicy Bawarii”. Nie jest to miejsce aby wchodzić w polemikę z Autorem pracy, ale pragnę zaznaczyć, że dotarcie do tych informacji, nie stanowiło dla mnie najmniejszego problemu<sup>17</sup>, oto moje najważniejsze ustalenia:

- M. Gumowski przebywał w Monachium od 3 listopada 1902 r. (wykłady rozpoczynały się 21 października) do 17 czerwca 1903 r. (wykłady w semestrze letnim roku akadem. 1902/1903 rozpoczynały się 21 kwietnia) z przerwą na podróż do Włoch, którą odbył w terminie od 30 marca do 30 kwietnia 1903 r. (podczas przerwy międzysemestralnej?), w związku z powyższym okazuje się, że:

- M. Gumowski studiował w Monachium przez 7 i pół miesiąca, a nie jak podaje we „Wspomnieniach numizmatyka” (s. 68) „całe 9 miesięcy”

- jeśli chodzi o semestr letni roku akademickiego 1902/1903, to M. Gumowski uczęszczał na wykłady jedynie przez półtora miesiąca, a należy zaznaczyć, iż były to wydawałoby się dość znaczące dla rozwoju jego zainteresowań naukowych zajęcia prof. Hansa Riggauera („Geschichte Numismatik...”), czy dr. Adolfa Furtwänglera (np. nieuwzględnione w spisie G. Trafalskiego s. 416-417, a odbywające się dwa razy w tygodniu zajęcia „Erklärung der Denkmäler der Glyptothek in historischer Frage“, zob. Universitätsarchiv München – Belegblätter M. Gumowski<sup>18</sup>). W związku z powyższym pojawiają się też pytania:

- dlaczego M. Gumowski opuścił Monachium przed końcem semestru letniego roku akademickiego 1902/1903?

- dlaczego M. Gumowski we „Wspomnieniach numizmatyka” (s. 68-69) podał, że „zaplanowałem na ostatni miesiąc pobytu za granicą podróż do Włoch”, a następnie „podróż w czerwcu 1903 roku wiodła przez Szwajcarię...”, skoro podróż ta miała miejsce w kwietniu 1903 r. Gumowski z Włoch wrócił do Monachium, gdzie przebywał jeszcze przez półtora miesiąca. Czy po wielu latach Gumowski nie pamiętał kiedy odbył podróż do Włoch? Niewątpliwie było to ważne wydarzenie w jego życiu, czy też celowo podał inny termin? Ponadto bezpodstawne staje się twierdzenie G. Trafalskiego (s. 44-45), że „M. Gumowski prawdopodobnie był wcześniej w Monachium” (zob. s. 45, przyp. 110: „Mógł tam się znaleźć w ramach jednego z wyjazdów do domów aukcyjnych w towarzystwie W. Bartynowskiego”) – ta konstatacja, bez podania przez G. Trafalskiego źródła informacji, nie znajduje potwierdzenia w aktach meldunkowych monachijskiej policji (zob. Stadtarchiv München).

Niestety G. Trafalski nie porusza powyższych kwestii, bowiem nie zapoznał się ze źródłami, tego typu sytuacja powoduje, że czytelnik/recenzent traci zaufanie do naukowej rzetelności i dociekliwości G. Trafalskiego, raczej można odnieść wrażenie daleko posuniętej ignorancji w zakresie kwerendy i weryfikacji wiarygodności opisywanego materiału źródłowego. W zamian za to otrzymaliśmy niepełny, budzący wiele zastrzeżeń

<sup>16</sup> Jedynie we wstępie G. Trafalski podaje, że „przy korzystaniu z tego źródła należy kierować się ostrożnością”, jednakże, nic z tego nie wynika. Raczej należałoby tu mówić o drobiazgowej weryfikacji wiarygodności tekstu.

<sup>17</sup> Nie jest rolą recenzenta szczegółowe sprawdzanie każdej informacji podanej przez Autora pracy, ale muszę przyznać, że akurat ten *passus* nieco mnie zdziwił. Sama będąc chyba bardziej ciekawa szczegółów sprawy, niż Autor pracy, wysłałam stosowne maile do Archiwum Uniwersyteckiego w Monachium i Muzeum Miejskiego w Monachium. W krótkim czasie otrzymałam odpowiedzi, których mi udzielili Pani dr Eva Tyrell – Stadtarchiv München (8 XII 2021 r.) oraz Pan Daniel Schneider – Ludwig-Maximilians-Universität München, Universitätsarchiv (18 XI 2021 r.).

<sup>18</sup> Bliżej na temat specyfiki tzw. Belegblätter na Ludwig-Maximilians Universität w Monachium, zob. [https://www.universitaetsarchiv.uni-muenchen.de/benuetzung/auskuenfte\\_anmeldung/studenten/index.html](https://www.universitaetsarchiv.uni-muenchen.de/benuetzung/auskuenfte_anmeldung/studenten/index.html) (data wejścia 9 XII 2021 r.).

Syk

warsztatowych i metodologicznych spizowy pomnik wystawiony na cześć Mariana Gumowskiego, który, jak to już możemy przeczytać w pierwszym zdaniu rozprawy (s. 11) „był jednym z najważniejszych polskich naukowców zajmujących się naukami pomocniczymi historii”, czy też na s. 19, że był on wybitnym badaczem. Właściwie, w sprawie wspomnianych kwestii związanych z oceną znaczenia dorobku M. Gumowskiego dla polskiej nauki, to G. Trafalski *a priori* zakłada, że Gumowski był wielkim i wybitnym naukowcem, nie przytaczając na poparcie swej tezy jakichkolwiek argumentów.

Należy się liczyć z możliwością, że jeśli doszłoby do publikacji pracy G. Trafalskiego, to niewątpliwie spotkałaby się ona z dużym zainteresowaniem zarówno w środowisku naukowym (mnogość i zakres tematyczny prac Gumowskiego, będących niejednokrotnie przedmiotem pokątnej krytyki, powoduje, że zainteresowanie dorobkiem naukowym M. Gumowskiego nadal pozostaje na wysokim poziomie), jak i kolekcjonerskim (to widać po licznych wpisach na przeróżnych forach internetowych, zwłaszcza tematycznie związanych z numizmatyką). W tym miejscu rola naukowej recenzji rozprawy G. Trafalskiego jest nie do przecenienia, bo gdybym miała po tylu krytycznych uwagach stwierdzić, że dzieło to jednak może zostać dopuszczone do dalszego procedowania, to jakbym podpisała się pod, moim zdaniem, wybiórczym, niekompletnym, nie pozbawionym błędów warsztatowych i metodologicznych, jak też jednowymiarowym przedstawieniem życia i dzieła naukowego M. Gumowskiego. Tego typu monografia na wiele lat zamknęłaby niewątpliwie fascynujący temat, a na jej Autora prędzej, czy później wylałaby się fala krytyki, bo nie trzeba być zawodowym historykiem, aby dotrzeć do wielu nieuwzględnionych w pracy G. Trafalskiego, a często dostępnych online istotnych źródeł i publikacji. O mojej opinii przesądził też fakt, iż trudno mi ufać zapewnieniom Autora pracy, co do poczynionych zabiegów w zakresie zalecanego przeze mnie w pierwszej recenzji uzupełnienia materiału źródłowego, z pozoru można byłoby odnieść wrażenie, że praca została poprawiona i uzupełniona, jednak gdy przejdziemy do szczegółów, okazuje się, że są to jedynie działania kosmetyczne.

Biorąc pod uwagę wszelkie zastrzeżenia zawarte, zarówno w niniejszej, jak i w poprzedniej recenzji stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska mgr. Grzegorza Trafalskiego pt. *Marian Gumowski (1881-1974). Biografia naukowa*, Łódź 2021, nie spełnia wymogów stawianych rozprawom doktorskim zgodnie z art. 13 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późn. zm.) i wnoszę o niedopuszczenie jej do publicznej obrony.



Ewa Syska